

**Wyrok z dnia 8 listopada 1995 r.
II URN 49/95**

Utrata prawa do ekwiwalentu za deputat węglowy wypłacany przez pracodawcę po przyznaniu emerytury, uzasadnia ponowne ustalenie wysokości świadczenia emerytalnego przez wliczenie wartości ekwiwalentu do podstawy wymiaru emerytury z daty przyznania świadczenia, z uwzględnieniem jego rewaloryzacji, ubruttowania i kolejnych waloryzacji.

Przewodniczący SSN: Teresa Romer, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Maria Tyszczel,

Sąd Najwyższy, przy udziale prokuratora Piotra Wiśniewskiego, po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 1995 r. sprawy z wniosku Eryka P. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w O. o wysokość emerytury, na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości [...] od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 21 września 1994 r., [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i oddalił rewizję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w O.

U z a s a d n i e n i e

Eryk P., urodzony 20 grudnia 1928 r., pobierał od dnia 22 listopada 1985 r. emeryturę, zrewaloryzowaną od 1 listopada 1991 r. na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 104, poz. 450 ze zm.). W oparciu o tę ustawę organ rentowy, decyzją z dnia 20 grudnia 1991 r. ustalił nową wysokość emerytury, określając wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury na 160,9%.

Decyzją z dnia 20 lutego 1992 r., wydaną w trybie ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 1993 r., Nr 90, poz. 416 ze zm.) organ rentowy po przeliczeniu emerytury zgodnie z przepisami zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 17 grudnia 1991 r. w sprawie sposobu przeliczania emerytur i rent w związku z wprowadzeniem podatku dochodowego od osób fizycznych (M.P. Nr 46, poz. 326) ustalił jej nową wysokość w kwocie 1.767.100 zł miesięcznie, wyliczając wskaźnik wysokości podstawy wymiaru świadczenia na 166,83%, a wskaźnik wysokości emerytury na 91,24%.

W dniu 24 stycznia 1994 r. Eryk P. zgłosił organowi rentowemu wniosek o wliczenie do podstawy wymiaru emerytury ekwiwalentu za węgiel, który otrzymywał dotąd od zakładu pracy, a od 1 stycznia 1994 r. utracił uprawnienie do tego świadczenia. Fakt ten potwierdził zaświadczeniem Huty "M." w O. z dnia 17 stycznia 1994 r., stwierdzającym równocześnie, że w okresie od dnia 1 listopada 1984 r. do dnia 31 października 1985 r., tj. w ciągu 12 miesięcy poprzedzających przejście na emeryturę wartość ekwiwalentu za węgiel wynosiła 4.469 zł.

Po doliczeniu wspomnianego ekwiwalentu do podstawy wymiaru emerytury,

organ rentowy, decyzją z dnia 18 lutego 1994 r., wyliczył emeryturę od dnia 1 stycznia 1994 r. w kwocie 3.261 zł i ustalił wskaźnik wysokości podstawy wymiaru na 162,81%, a wskaźnik wysokości świadczenia emerytalnego na 89,62%. Kwota świadczenia emerytalnego oraz powołane wskaźniki okazały się więc niższe, wobec czego decyzją z dnia 25 marca 1994 r. organ rentowy zawiadomił wnioskodawcę, że świadczenie będzie mu nadal wypłacane w dotychczasowej, korzystniejszej, wysokości.

Na skutek odwołania Eryka P., sprawę rozpoznawał Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Opolu, który wyrokiem z dnia 28 czerwca 1994 r., [...], zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że zobowiązał Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w O. do ponownego ustalenia wysokości emerytury, z uwzględnieniem w podstawie wymiaru tego świadczenia ekwiwalentu za węgiel według cen "z daty podstawy wymiaru", poprzez ponowną rewaloryzację i przeliczenie emerytury od dnia 1 stycznia 1992 r., zgodnie z art. 55 ust. 6 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (jednolity tekst: Dz. U. z 1993 r., Nr 90, poz. 416) i przepisami rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy, a także zastosowanie dalszej waloryzacji. W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Sąd Wojewódzki stwierdził, że zastosowanie powyższych przepisów spowodowałoby, że podstawa wymiaru oraz wysokość świadczenia odpowiadałyby wysokości realnej, jaką by przyjęto, gdyby od daty przejścia na emeryturę wnioskodawca miał uwzględniony ekwiwalent za węgiel. Uwzględnienie tego ekwiwalentu w podstawie wymiaru świadczenia nie może bowiem powodować obniżenia jego wysokości.

Rewizję od powyższego wyroku złożył organ rentowy, który zarzucił naruszenie art. 55 ust. 6 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych i na tej podstawie wniósł o zmianę wyroku oraz oddalenie odwołania. Według ZUS z brzmienia art. 55 ust. 11 wyżej powołanej ustawy wynika ponadto, że przy ustalaniu wysokości świadczeń, o które wystąpiono po dniu 1 kwietnia 1992 r. podstawę ich wymiaru oblicza się mnożąc ubruttowioną kwotę bazową przez wskaźnik wysokości wynagrodzenia. Wspomniany przepis nie wskazuje jednak, aby miał to być wskaźnik ubruttowiony.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, wyrokiem z dnia 21 września 1994 r., [...], zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że oddalił odwołanie wnioskodawcy od decyzji Oddziału ZUS w O. z dnia 18 lutego 1994 r.

Wyrok ten rewizją z dnia 22 września 1995 r. zaskarżył Minister Sprawiedliwości, który zarzucił mu rażące naruszenie § 5 ust. 1 w związku z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia 1985 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru emerytur i rent (jednolity tekst: Dz. U. z 1989 r., Nr 11, poz. 63 ze zm.) oraz interesu Rzeczypospolitej Polskiej i na podstawie art. 417¹ k.p.c. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz o oddalenie rewizji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w O., wniesionej od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Opolu z dnia 28 czerwca 1994 r.

W uzasadnieniu rewizji nadzwyczajnej skarżący powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1994 r., II UZP 33/94 (OSNAPiUS 1995 nr 8 poz. 100), w której wypowiedziano pogląd, że "w przypadku wliczenia do podstawy wymiaru świadczenia równowartości deputatu węglowego, która nie została uwzględniona w podstawie jego wymiaru w pierwszorazowej decyzji, wysokość podstawy wymiaru tego świadczenia ulega ponownemu ubruttowieniu z zachowaniem zasad wynikających z

ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 1993 r., Nr 90, poz. 416)".

Skarżący zgadza się z cytowaną uchwałą, jak też z jej uzasadnieniem, w którym Sąd Najwyższy uznał, że prawo do uwzględnienia w podstawie wymiaru emerytury wynagrodzenia w naturze (jego ekwiwalentu) nie wygasa wskutek dalszej jego wypłaty przez pracodawcę, tylko ulega na ten czas zawieszeniu, a więc ma warunkowy charakter. Utrata prawa do takiego ekwiwalentu od pracodawcy powoduje odpadnięcie okresowej przesłanki negatywnej do uwzględnienia tej części wynagrodzenia w podstawie wymiaru emerytury, a tym samym powrót do zasady wyrażonej w § 4 i § 5 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia 1985 r. Jest to więc zdarzenie, które jako okoliczność wpływająca na wysokość świadczenia, uzasadnia jego ponowne ustalenie w trybie art. 80 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.). Ponowne ustalenie wysokości świadczenia następuje przez uwzględnienie w zarobku przyjętym do podstawy jego wymiaru z chwili przyznania świadczenia tej części wynagrodzenia, która po przyznaniu emerytury była świadczeniobiorcy wypłacana nadal przez pracodawcę.

Odmienne stanowisko Sądu Apelacyjnego oraz organu rentowego w sprawie wykładni § 5 ust. 4 powoływanego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów prowadzi do dyferencjowania sytuacji świadczeniobiorców według społecznie nieuzasadnionego kryterium, tj. terminu utraty prawa do deputatu (jego ekwiwalentu). Jeżeli po uwzględnieniu deputatu węglowego w podstawie wymiaru świadczenia, zostanie przy ponownym ustalaniu jego wysokości pominięte ubruttowanie, a także kolejne waloryzacje, to dochodzi do zaniżenia emerytur otrzymywanych przez osoby, które zachowując początkowo prawo do deputatu, tracą je dopiero w okresie pobierania świadczenia emerytalnego. W konsekwencji następuje więc niczym nie uzasadnione zróżnicowanie wysokości emerytur między świadczeniobiorcami, którym pracodawcy zaprzestali wypłacania deputatu w chwili przejścia na emeryturę, a tymi, którym deputat wypłacali nadal.

Zaskarżony wyrok, jako wydany z rażącym naruszeniem prawa, podważa zaufanie obywateli do organów wymiaru sprawiedliwości, a nadto stwarza obawę dalszych, podobnych orzeczeń w sprawach tego samego rodzaju, przez co naruszony też został interes Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rewizja nadzwyczajna jest w pełni uzasadniona, gdyż trafnie wskazuje swoje podstawy, przekonywająco je motywuje i zgłasza trafne wnioski rewizyjne. Zaskarżony wyrok rażąco bowiem narusza obowiązujące prawo, a także interes Rzeczypospolitej Polskiej, więc uwzględnieniu rewizji nadzwyczajnej nie przeszkadza upływ sześciomiesięcznego terminu, określonego przez art. 421 § k.p.c. Naruszenia tego interesu należy, zdaniem Sądu Najwyższego, upatrywać zwłaszcza w konsekwencjach zaskarżonego orzeczenia. Otóż powoduje ono, że po uwzględnieniu ekwiwalentu za deputat węglowy w podstawie wymiaru świadczenia emerytalnego obniża się jego wysokość w porównaniu z wcześniej pobieranym świadczeniem, tzn. świadczeniem, które w podstawie swego wymiaru nie ujmowało takiego ekwiwalentu. Wykładni prawa prowadzącej do wyinterpretowania żeń normy wywołującej podobny skutek nie jest w

stanie zrozumieć, a tym bardziej zaakceptować żaden obywatel, który nie miałby przestać wierzyć w ideały demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Jak trafnie podniósł skarżący, sprawą skutków, jakie w sferze wysokości świadczenia emerytalnego powoduje wliczenie do podstawy jego wymiaru ekwiwalentu za deputat węglowy, który z powodu dalszego wypłacania przez pracodawcę nie został uwzględniony w pierwszorazowej decyzji, Sąd Najwyższy zajmował się już w uchwale z dnia 7 grudnia 1994 r., II UZP 33/94, (OSNAPiUS 1995 nr 8 poz. 100). W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy, odwołując się do uregulowania § 5 ust. 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia 1985 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru emerytur i rent (jednolity tekst: Dz. U. z 1989 r., Nr 11, poz. 63 ze zm.), że "części wynagrodzenia w naturze lub jego ekwiwalentu, do których emeryt zachowuje nadal prawo po uzyskaniu emerytury" nie uwzględnia się w podstawie jej wymiaru, wyraził pogląd, iż nie oznacza to wygaśnięcia prawa do takiego wliczenia, tylko jego okresowe zawieszenie. Po odpadnięciu negatywnej przesłanki takiego wliczenia, czyli po utracie prawa do otrzymywania ekwiwalentu od pracodawcy, aktualizuje się więc ogólna zasada z § 5 ust. 1 w zw. z § 4 rozporządzenia, że wartość deputatu węglowego (jego ekwiwalentu), jako składnika wynagrodzenia za pracę w ramach stosunku pracy, podlega wliczeniu do podstawy wymiaru emerytury.

Utrata prawa do ekwiwalentu jest więc zdarzeniem wpływającym na wysokość świadczenia, co uzasadnia ponowne jego ustalenie w trybie art. 80 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.). Do zarobków ujętych w podstawie wymiaru emerytury z chwilą jej przyznania należy więc wliczyć wypłacaną świadczeniobiorcy przez pracodawcę po przyznaniu emerytury deputatową część wynagrodzenia za pracę. Wysokość emerytury według podstawy wymiaru obejmującej wartość deputatu węglowego powinna być przy tym ustalona od dnia przyznania emerytury, i to ze wszystkimi tego konsekwencjami, tj. w szczególności z tzw. ubruttowieniem deputatu od dnia 1 stycznia 1992 r. w związku z wprowadzeniem powszechnego podatku dochodowego od osób fizycznych.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela zarówno tezę wyżej wskazanej uchwały, jak też motywy jej uzasadnienia. Ich powtarzanie w tym miejscu wydaje się niecelowe, zwłaszcza że chodzi o orzeczenie z nieodległej daty oraz w całości opublikowane. [...]

Z wyżej podanych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 422 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

=====